

(Corriere dello Sport - R.Maida) - Niespodzianka: Simone Perrotta zostaje w Romie do końca sezonu 2012/2013. Umowa zostanie przedłużona automatycznie...za kilka minut. Minut gry, oczywiście, gdyż zgodnie z umową przedłużenia kontraktu z 22 marca, przewidziano, iż Perrotta będzie miał prawo do dodatkowego sezonu w Romie, co będzie "uzależnione od pewnych warunków".

Warunki, określają w rzeczywistości pewną liczbę rozegranych minut, która musi zostać osiągnięta. **W chwili podpisania umowy, Perrotta zrzekł się 500 tysięcy euro wynagrodzenia w zamian za ową klauzulę.** Bardzo szybko zbierze owoce swojego wyboru, zachowując ten sam poziom wynagrodzenia w wieku 36 lat: 1,3 mln euro netto plus bonusy i premie. W 2013 roku dobieje do dziewiątego sezonu w Trigorii. Franco Baldini kupił go z Chievo w lecie, w którym sprzedał Emersona do Juventusu.

ZERO EURO - Zupełnie inaczej wygląda sytuacja wielu innych graczy, którym kończą się kontrakty, za wyjątkiem De Rossiego, który jest bardzo blisko przedłużenia umowy do 2016 roku. **Cassetti nie powinien być potwierdzony na kolejny sezon** i myśli o egzotycznej przygodzie, w krajach arabskich. **Cicinho** szuka zespołu, który zechce go w styczniu, gdyż **Roma już go nie chce, a Luis Enrique go nie widzi.** Nie będzie łatwym znaleźć prezydenta, który będzie gotów zapłacić 4 mln euro brutto wynagrodzenia. **Heinze** z kolei musi czekać: **nowy kontrakt "wpadnie" w momencie uzyskania 25 występów.**

RZYMIANIN - Tym, który ma duże szanse na odnowienie kontraktu jest **Leandro Greco**, tak jak Perrotta pod opieką adwokata Bozzo. Także dla niego gotowy jest kontrakt do 2016 roku. Greco chce nadal grać o miejsce w Romie, zwłaszcza teraz gdy dowiedział się, że podoba się trenerowi, **jednak prosi o wynagrodzenie zbliżone do tego, które posiadają koledzy z linii środkowej: około 600 tysięcy euro netto plus premie.** W chwili obecnej Greco zarabia 175 tysięcy euro. Nie jest już bardzo młody, gdyż ma 25 lat. Sabatini złożył już niższą ofertę, która została odrzucona. W najbliższych tygodniach dojdzie do nowego spotkania.

ZAGADKA - Cała do rozszyfrowania jest w końcu sytuacja **Stefano Okaki**, który w kilka miesięcy przeszedł od snu w Bratysławie do obojętności Luisa Enrique. W pierwszym meczu sezonu został wybrany do pierwszego składu - odsyłając na ławkę Tottiego i Borriello - jednak w Serie A nie został nigdy powołany. Nawet po kontuzji Boriniego, napastnika młodszego od niego o dwa lata. 20 dni temu Roma

zapropowała odnowienie kontraktu, aby następnie oddać go prawdopodobnie na wypożyczenie lub współwłasność do innego klubu, jednak **Okaka nawet nie chce rozmawiać o liczbach**. W wieku 22 lat chciałby być zaangażowany w projekt techniczny. W przeciwnym razie poprosi o odejście w styczniu, wybierając na własną rękę zespół, który zagwarantuje jemu przestrzeń. Panuje przekonanie, że sytuacja patowa utrzyma się dalej, gdyż **Roma nie może dziś nic obiecać, pomimo ryzyka utraty napastnika z rocznika 1989 na zasadzie wolnego transferu**.

Autor: abruzzo